

## KRONIKA.

= Iwan Fedorow, ruskij perwopeczatnyk, istoriczesko-bibliohraficzeskoje razsuzhdenije, napisal A. S. Petruszewicz. Lwiv, 1883, w 8ce, str. 1 nl. i 38.

Wydana w odbitce z „Wremennyka stauropijskoho Instytutu na hod 1884“ monografia niniejsza, poświęcona „w wicznuju pamiat’ lwowskoho perwopeczatnyka, Iwana Fedorowa“, nosi wewnątrz drugi jeszcze tytuł: „O naczale knyhopeczatania na Rusi woobszcze a w horodi Lwowi w osobennosty“. Przedmiotem zaś jęj losy św. p. Jana Fedorowicza, zmarłego w grudniu r. 1583 pierwszego drukarza ruskiego we Lwowie, którego 300letni jubileusz śmierci uroczyscie tam przed miesiacem w powaznych obchodzona kołach, jako tęż późniejsze dzieje założonej przez niego w stolicy Rusi drukarni, która wśród różnych przemian, dzięki względem i przywilejom dawnych rządów, szczęśliwie lat 300 przetrwała i istnieje tam do dzisiaj jeszcze pod nazwą „stauropijskiej“. Rzecz cała, jak pobyt F. w Moskwie, skąd uchodzić musiał, następnie zaś w Zabłudowie pod Wilnem, od lutego r. 1573 we Lwowie, potem w Ostrogu, gdzie stawną „Biblią ostrogską“ drukował, a wreszcie znowu we Lwowie i inne szczegóły o nim i jego typografii, opowiada ks. P., członek Akademii umiej, znany ze swoich przekonani i poglądów na ubiegłą przeszłość, wcale bezstronnie, a głównie na podstawie znanych już źródeł drukowanych i krótkiej, że ją tak nazwiemy, autobiografii samego F., dołączonęj przez niego na końcu wydrukowanego we Lwowie r. 1574 „Apostoła“, gdzie jęj dał napis: „Sija ubo powist’ izjawlaje, otkuda nacza sia i kako swerszy sia drukarnia sija“, którą Sz. autor w całości przytacza (str. 5—12). Jakoż dwie tylko poważnej uczonego prałata świętojurskiego pracy wytknąć moglibyśmy słabsze strony: 1. cytowanie ogłoszonego r. 1876 w wydawnictwach Akademii umiej. wiedeńskiej pamfletu J. F. Głowackiego, zatytułowanego „S. Fiol und seine kyrillische Buchdruckerei in Krakau“, pełnego liczących, z rozmysłem popisanych fałszerstw historycznych, które i Akademii wied. niemają wyrzadziły krzywdę i powołującym się na nie wcale nie przynoszą zaszczytu; a 2. prawie zupełne nieuwzględnienie przez Sz. autora materiałów rękopiśmiennych, które w licznych i bogatych archiwach i bibliotekach lwowskich powiniunby się były przeciw znaleźć do tak wybitnej swęgo czasu w stolicy Rusi osobistości, i błoga

jęj w owoce działalność w wyraźniejszych nieco określić ramach. Czyż podobna, ażeby ks. P., pisarz o tak wysokim stanowisku naukowem, nie miał być do wszystkich tych źródeł dosyć ułatwionego przystępu i nie mógł być z nich swobodnie i w odpowiedny korzystać sposób?

= Erster Nachtrag zum Katalog der deutschen Leihbibliothek von Gubrynowicz & Schmidt, unter der Leitung von K. Wild in Lemberg. Lemberg, 1884, w 8ce, str. 86 i 1 nl.

Dodatek pierwszy do Katalogu dzieł niemieckich największej dzisiaj czytelnicy Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie, podobnie jak „Dodatki“ do dzieł polskiego i francuskiego, o których w przeszłych nrach z uznaniem publicznem słów kilka napisać uważaliśmy sobie za miły obowiązek, opracowany bardzo starannie przez Czcigodnego K. Wilda, obecnego kierownika i odpowiedzialnego czytelnicy zarządcę. Wydrukowany niemniej starannie u J. Czaińskiego w Samborze, obejmuje nabytki w języku niemieckim z lat 1866 do 1883, razem prawie 2000 dzieł i dziełek celniejszych pisarzy, między którymi z niemałą przyjemnością spotykamy się także z tłumaczeniami na język niemiecki arcydzieł polskich autorów, jak J. I. Kraszewskiego i innych, lub z publikacyami bliżej nas obchodzącymi, jak n. p. z wydaniem niedawno w trzech częściach, w Pradze i Wiedniu, ludowym romanssem historycznym G. F. Borna p. t. „Johann Sobieski der grosse Polenkönig und Befreier Wiens, oder das blinde Sklavenmädchen von Shiras“, z rycinami. Lubowników tylko na rzeczy niemieckie nie zdaje się nam, żeby czytelnicy miała ze wszystkiem odpowiednich, jak o tém przynajmniej z dodanego na końcu w trzech językach, polskim, niemieckim i francuskim ostrzeżenia wnosić się godzi: „Upraszym nie pisać na książkach żadnych uwag, nierobić żadnych rysunków i nieuszkadzać ilustracji i map“!

= Katalog nakładowych, komisowych i w większych partyach nabytych książek księgarzni E. Michałowskiego w Pelplinie. Pelplin, 1884, w 16ce, str. 16.

Na kolorowym drukowany papierze zawiera Kat. przeszło 100 nowszych dziełek, przeważnie treści religijnej i bndującej, wydanych jużto własnym nakładem już komisowych, między którymi nie brak i rzeczy poważniejszych, jak ks. Kujota